

Sygn. akt *I ACa 669/18*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2019 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Nowicki

Sędziowie: SSA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga (spr.)

SSA Piotr Górecki

Protokolant: protokolant Halszka Mróz

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2019 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. G.**

przeciwko **U. (...) w P.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 23 kwietnia 2018 r. sygn. akt I C 356/17

1. **oddala obie apelacje;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga Jacek Nowicki Piotr Górecki

*I A Ca 669/18*

## UZASADNIENIE

Powód S. G. wniósł pozew przeciwko U. (...) w P. o zapłatę następujących kwot:

- 25.278,00 USD (dolarów amerykańskich) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty -tytułem wykonania umowy stron z dnia 29.04.2009 r. oraz

- 2.270,54 zł EURO wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty oraz obciążenia pozwanego kosztami procesu.

.

W odpowiedzi na pozew U. (...) w P. wniósł o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy : zasądził od pozwanego na rzecz powoda 9.000 USD wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia sądu stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

U. (...) w P. organizuje studia na kierunkach m. in. (...), (...) i Fizjoterapia w języku angielskim dla studentów nie posiadających polskiego obywatelstwa. Kierunek lekarski ( (...)) na (...) w P. jest bardzo popularny wśród studentów-cudzoziemców, aktualnie na jedno wolne miejsce kandyduje ok. 3-4 osób. Z kolei kierunki (...) oraz „(...)” są bardzo mało popularne i aktualnie – z uwagi na brak chętnych – studia na nich zostały zawieszane.

W 2009 r. U. (...) w P. otrzymał ofertę współpracy od powoda, który zajmował się organizowaniem kursów przygotowujących kandydatów na studia medyczne oraz rekrutowaniem kandydatów na uczelnie medyczne w różnych krajach Europy. S. G. działał pod firmą o nazwie (...) im (...) ( (...))” z siedzibą w (...) (T.-A.). Powód zaproponował pozwanemu pozyskiwanie kandydatów na studia na (...) w P. z terenu Izraela. Pozwany był zainteresowany ofertą powoda, gdyż liczył przede wszystkim na pozyskanie kandydatów na mało popularne kierunki (...), tj. na farmację i fizjoterapię.

Strony zdecydowały się nawiązać współpracę i podpisały umowę w dniu 29.06.2009 r. W jej § 1 wskazano, że przedmiotem umowy jest organizacja studiów na wydziałach Farmacji i Fizjoterapii. Powód zobowiązał się do przeprowadzenia kampanii informacyjnej i wstępnej procedury rekrutacyjnej (§ 2), zaś pozwany do zorganizowania studentom z Izraela studiów na Wydziale Farmacji i Wydziale Fizjoterapii w języku angielskim (§ 3).

Zasady przyznawania i wypłaty wynagrodzenia za rekrutację strony ustaliły w § 7 umowy, wskazując, że powodowi będzie przysługiwała prowizja od każdego pozyskanego studenta w wysokości 30% rocznego czesnego należnego za I rok studiów, w sytuacji zaś, gdy liczba zwerbowanych studentów przekroczy 60, prowizja będzie wynosiła 25% czesnego. Wypłata prowizji powodowi miała następować w walucie amerykańskiej (USD) i została uzależniona od podjęcia studiów przez danego kandydata oraz od zapłacenia przez niego czesnego.

Po podpisaniu umowy powód S. G. pozostawał w kontakcie z pracownikami pozwanego, w szczególności wymieniał korespondencję mailową z pracownicą pozwanego - M. S. (1). Powód informował uczelnię, że znalazł osoby z Izraela zainteresowane studiowaniem na kierunku lekarskim.

Na każdy rok akademicki w latach: (...) (...) i (...) powód przedstawił Uniwersytetowi kandydatów na kierunek lekarski w liczbie od 1 do 3 osób. Wszyscy ci kandydaci zostali przyjęci na studia na uczelni pozwanego na Wydział Lekarski. Pozwany wystosował do powoda m. in. e-maila, w którym wskazał, że na rok akademicki 2012-2013 na kierunek (...) może przyjąć przez „biuro przyjęć” maksymalnie 5 osób. Za każdą z tych osób zwerbowanych przez powoda na Wydział Lekarski pozwany wypłacił kontrahentowi po 30% rocznego czesnego ustalonego na dany rok akademicki.

W okresie lat 2009-2015 powód pozyskał jedynie dwóch kandydatów z Izraela na studia na kierunku Fizjoterapia, nie udało mu się natomiast zwerbować żadnego kandydata na kierunek (...).

W mailu z dnia 9.12.2014 r. pracownica pozwanego -M. S. (1) poinformowała powoda, że z powodu problemów finansowych i prawnych po kontroli przeprowadzonej na uczelni (...) nie może już dłużej powodowi wypłacać prowizji za studentów na kierunek lekarski. Zaznaczyła, że cyt. „aby Twoja prowizja została zapłacona, potrzebny jest załącznik do umowy”. Chodziło o prowizję za studentów zrekrutowanych na rok 2014/2015. M. S. (1) wskazała, że aktualnie załącznik jest przygotowywany przez prawnika i zostanie wysłany, jak tylko będzie gotowy.

Na przełomie lat 2014 i 2015 powód poinformował pozwanego, że rozszerza swoją działalność promocyjną i szkoleniową na terytorium Niemiec. S. G. spotkał się w tym czasie z prof. G. O., aby porozmawiać na temat planowanej

przez strony współpracy dotyczącej pozyskiwania kandydatów także z terenu Niemiec. Strony rozmawiały na temat rozszerzenia zakresu współpracy, wymieniały także korespondencję e-mail dotyczącą tego tematu, w których powód informował o postępach w organizowaniu przez niego działalności szkoleniowo-promocyjnej w Niemczech.

W związku z planem rozszerzenia rekrutacji studentów obcokrajowców na teren Niemiec na przełomie lat 2014 i 2015 pozwany opracował projekty dwóch alternatywnych umów dotyczących rozszerzenia współpracy stron na teren Niemiec. Jeden z projektów stanowił propozycję odrębnej umowy regulującej zasady współpracy stron dotyczącej rekrutacji studentów z Niemiec. Alternatywna propozycja pozwanego polegała na przygotowaniu projektu załącznika do umowy z dnia 29.06.2009 r., w którym wskazano, że umowa ta ma ulec rozszerzeniu na teren Niemiec. Oba projekty zakładały, że prowizja powoda za pozyskanie jednego studenta z terenu Niemiec będzie wynosiła 1.500 USD. Nadto w projekcie załącznika do umowy z dnia 29.06.2009 r. potwierdzono, że powód otrzyma od pozwanego prowizję za 4 studentów z Izraela pozyskanych na rok 2014/2015 w wysokości wynikającej z dotychczasowego brzmienia umowy (tj. 30% rocznego czesnego).

Projekty obu umów zostały przedstawione powodowi w lutym 2015 r., jednak powód po zapoznaniu się z nimi nie zgodził się na podpisanie żadnego z tych kontraktów, ponieważ w obu z nich zaproponowano jako prowizję za pozyskanie każdego studenta z Niemiec kwotę 1.500 USD, podczas gdy powód oczekiwał pozostawienia wynagrodzenia na takim samym poziomie, jak wynikało to z umowy stron z 2009 r. (30% rocznego czesnego). W styczniu 2015 r. powód organizował targi w T.-A.-ie, na które przybyła zaproszona przez niego prof. A. J.. Przedstawiła ona w swoim wystąpieniu ofertę edukacyjną (...) w P., rozmawiała też z osobami zainteresowanymi studiowaniem w Polsce na różnych kierunkach tego (...).

W 2015 r. powód zorganizował targi w B., na które mieli przyjechać przedstawiciele pozwanego. (...) w ostatniej chwili odwołał decyzję o wysłaniu swoich delegatów, nie informując o tym powoda.

W dniu 1.08.2015 r. strony podpisały porozumienie, w którym wskazano (w części wstępnej), że strony nie osiągnęły porozumienia co do dalszej współpracy i nie widzą takiej możliwości. Zaznaczono, że porozumienie ma na celu zakończenie i rozliczenie dotychczasowej współpracy. W § 1 wskazano, że strony zmieniają umowę z dnia 29.06.2009 r. w ten sposób, że dopuszcza się pozyskanie przez powoda w jej ramach 4 studentów zrekrutowanych na rok 2014/2015 na kierunek nie objęty umową (tj. na medycynę). Zaznaczono, że prowizja za pozyskanie tych studentów zostanie wypłacona zgodnie z dotychczasowym brzmieniem umowy (30% czesnego). Dalej wskazano, że (...) dopuści do rozmów kwalifikacyjnych na rok akademicki 2015/2016 7 imiennie wymienionych studentów pozyskanych przez powoda po spełnieniu przez nich uczelnianych wymogów rekrutacyjnych. Ustalono ponadto, że prowizja za tych studentów będzie wynosić po 1.500 USD. Zaznaczono ponadto, że z dniem 1.08.2015 r. strony rozwiązują umowę z dnia 29.06.2009 r.

W imieniu powoda umowę podpisał jego ówczesny pełnomocnik adw. J. B..

Po podpisaniu umowy pozwany zapłacił powodowi prowizję za 4 studentów pozyskanych na rok 2014/2015 według stawki uzgodnionej w umowie z dnia 29.06.2009 r.

W dniu 13.09.2015 r. powód wystawił fakturę dotyczącą prowizji za studentów pozyskanych na rok 2015/2016, przyjmując jako stawkę wysokość prowizji wynikającej z umowy z dnia 29.06.2009 r. (30% czesnego). Pozwany odesłał fakturę, uznając, że za pozyskanie studentów na rok 2015/2016 strony obowiązuje stawka uzgodniona porozumieniem z dnia 1.08.2015 r., tj. po 1.500 USD. Faktura powoda wskazywała ponadto 7 studentów, podczas gdy do studiów dopuszczono tylko 6 osób, nadto 1 z dopuszczonych osób nie opłaciła czesnego. Pozwany poinformował powoda, że może domagać się wynagrodzenia tylko za 5 pozyskanych studentów, nadto zaś będzie mógł otrzymać prowizję za szóstą osobę przyjętą na kierunek lekarski po zapłaceniu przez nią czesnego. Następnie pozwany poinformował, że szósta osoba przyjęta na studia zapłaciła czesne, wobec czego powód może wystawić fakturę na 6 osób.

S. G. wystawił po raz kolejny fakturę, tym razem na 6 osób, jednakże ze wskazaniem stawki w wysokości 30% czesnego za każdą z tych osób. Nadto faktura zawierała błędy formalne. Pozwany ponownie ją odesłał i do dnia dzisiejszego nie wypłacił prowizji za 6 studentów pozyskanych na rok akademicki 2015/2016.

Sąd oparł ustalenia faktyczne przede wszystkim na przedłożonych przez strony dokumentach, które potwierdzały treść zawartych między nimi umów. Istotne okazały się również dowody w postaci korespondencji e-mailowej, jako inne środki dowodowe, które obrazowały przebieg współpracy stron po podpisaniu umowy z dnia 29.06.2009 r. oraz obustronną wolę rozszerzenia tej współpracy także na obszar Niemiec. Z listów elektronicznych wysłanych w pierwszej połowie 2015 r. wynikało jednocześnie, że strony zaczęły mieć odmienne oczekiwania co do ułożenia zasad przyszłej współpracy dotyczącej rekrutacji studentów z terenów Niemiec oraz że zaistniał między nimi konflikt na tle wypłaty prowizji za studentów zwierzbowanych na (...) na rok akademicki (...)

Wartość dowodowa tych dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron, Sąd również nie znalazł podstaw, by podważać ją z urzędu, uznając tym samym wszystkie zgromadzone dokumenty za w pełni przydatny i wiarygodny materiał dowodowy.

Istotnym dowodem w sprawie okazały się ponadto zeznania powoda, które Sąd uznał w przeważającej części za wiarygodne. S. G. zeznał w sposób uporządkowany, zgodnie z chronologią wynikającą z dokumentów a treść jego zeznań znajdowała odzwierciedlenie w dokumentach, jak i korespondowała – co do zasady – także z zeznaniami świadków – pracowników pozwanego. Różnice pomiędzy zeznaniami powoda oraz przesłuchanych w sprawie świadków (pracowników pozwanego) dotyczyły jedynie spornej między stronami okoliczności ustnej zmiany umowy o współpracę z dnia 29.06.2009 r.

Powód twierdził bowiem, że doszło do takiej zmiany w sposób ustny oraz przez czynności konkludentne, pozwany z kolei temu zaprzeczał, zgadzając się co najwyżej z tym, że ewentualna zmiana polegała jedynie na akceptowaniu każdorazowo w poszczególnych latach akademickich działań powoda polegających na werbowaniu studentów na kierunek lekarski. Powyższe różnice dotyczyły jednakże tylko w niewielkim zakresie samych faktów, stanowiły bowiem przede wszystkim ich odmienną interpretację, której oceny dokonuje zawsze sąd w ramach swobodnej oceny całości materiału dowodowego .

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków M. S. (1), K. Ż. (1) oraz G. O., bowiem były one wewnętrznie spójne, a także korespondowały między sobą. Znajdowały ponadto potwierdzenie w złożonych przez strony dokumentach, w tym w korespondencji elektronicznej. W znacznej części zostały ponadto potwierdzone zeznaniami powoda, który przyznał, że na fizjoterapię pozyskał 2 kandydatów, z których studia rozpoczął tylko jeden z nich, zaś na farmację nie zwerbował żadnej osoby. Powód zeznał ponadto, że ostatecznie zrekrutował na studia medyczne na wydziale lekarskim 3 osoby w 2010 r, po 1 osobie w latach 2011, 2012 i 2013 oraz 4 osoby w 2014 r. Jeśli chodzi o rok 2015, to powód zeznał, że była to liczba 7 lub 8 osób, pracownicy pozwanego natomiast doprecyzowali, że 1 z 7 osób zwierzbowanych przez powoda ostatecznie nie rozpoczęła studiów. Świadkowie będący pracownikami pozwanej uczelni spójnie wskazywali ponadto na styl współpracy z powodem, podkreślając, że w swoich działaniach był on stanowczy, często natarczywy i wymuszający. O prawdziwości tych zeznań świadczy treść e-maili wysłanych przez powoda, która potwierdza, iż rzeczywiście domagał się on szybkiego działania i naciskał na szybkie podejmowanie decyzji. Sąd nie dał jednakże wiary zeznaniom tych świadków w części, w jakiej wskazywali, że (...) nie był w ogóle zainteresowany współpracą z powodem w zakresie pozyskiwania studentów na kierunek lekarski oraz że to powód miał na nich wymuszać przyjmowanie zwierzbowanych przez niego kandydatów na kierunek (...). Zdaniem Sądu, gdyby pracownikom pozwanego rzeczywiście chodziło wyłącznie o studentów-cudzoziemców na kierunki niszowe (farmacja i fizjoterapia), to umowa nie byłaby kontynuowana przez 6 lat w sytuacji, gdy powód przez ten czas zwerbował tylko dwie osoby na Wydział Fizjoterapii, z czego tylko jedna z nich została przyjęta na studia. O nieszczerości zeznań świadków w tym zakresie świadczyło ponadto przedstawienie powodowi projektu zmiany umowy z dnia 29.09.2009 r., w którym nie wskazano, aby powód miał rekrutować kandydatów wyłącznie na kierunki niszowe, lecz zaznaczono, że zadaniem

powoda będzie pozyskiwanie kandydatów także na Wydział Lekarski, jednakże za obniżonym wynagrodzeniem (1.500 USD od osoby).

Z kolei zeznania świadków A. J., B. M. i G. C. Sąd uznał za w pełni wiarygodne, jednakże nieprzydatne do ustaleń faktycznych, w szczególności faktów i okoliczności, które jako sporne wymagały wyjaśnienia. Świadkowie ci potwierdzili jedynie fakty bezsporne, nie mieli natomiast wiedzy na temat szczegółowych zasad współpracy między stronami, orientując się tylko w jej podstawowych kwestiach

Powód wywodził swoje roszczenia z umowy stron z dnia 29.06.2009 r., co do której twierdził, że uległa ona ustnej zmianie w trakcie jej wykonywania przez faktyczny okres 6 lat współpracy.

Pozwany temu zaprzeczał, twierdząc, że strony nigdy nie dokonały ustnej zmiany umowy, bowiem dla tego celu, jak wynika z samej treści umowy została przewidziana forma pisemna pod rygorem nieważności, nadto zaś (...) jako podmiot finansów publicznych – nie mógłby sobie pozwolić na takie „nieformalne” działanie. Nadto pozwany podnosił, że jedyna zmiana dokonana przez strony w umowie z dnia 29.06.2009 r. wynikała z pisemnego porozumienia z dnia 1.08.2015 r., jednak powód- S. G. twierdził, że owo porozumienie jest nieważne, ponieważ pozwany wymusił na nim jego podpisanie, wyzyskując jego przymusowe położenie (art. 388 k.c.).

Zgodnie z treścią **art. 76 k.c.**, jeżeli strony zastrzegły w umowie, że określona czynność prawna między nimi ma być dokonana w szczególnej formie, czynność ta dochodzi do skutku tylko przy zachowaniu zastrzeżonej formy.

Z kolei **art. 77 § 1 k.c.** stanowi, że uzupełnienie lub zmiana umowy wymaga zachowania takiej formy, jaką ustawa lub strony przewidziały w celu jej zawarcia.

W doktrynie wskazuje się, że art. 76 k.c. reguluje odrębny typ umowy, jakim jest pacta de forma, czyli umowa o formie czynności prawnej. Umowa zwana pacta de forma może zostać zawarta w dowolnej formie (także konkludentnie), może stanowić odrębną umowę lub przybrać postać klauzuli włączonej do umowy stron. W literaturze podkreśla się, że we współczesnym obrocie prawnym powszechna stała się klauzula zastrzegająca konieczność dokonywania zmian umowy w formie pisemnej pod rygorem nieważności (por. Komentarz do art. 76 k.c. Kodeksu cywilnego pod red. I Pietrzykowskiego, 2018 r., Legalis).

Z tezą tą należy się zgodzić, bowiem doświadczenie życiowe wskazuje, że potencjalni kontrahenci (w tym często konsumenci) korzystają ze wzorów umów dostępnych m. in. w Internecie. Wzory te zawierają szereg popularnych klauzul, w tym klauzulę zastrzegającą dokonywanie zmian pierwotnej umowy w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Zawarcie powyższej klauzuli w umowie stron powinno skutkować – co do zasady – nieważnością zmiany kontraktu dokonanej w formie ustnej lub przez czynności konkludentne.

Tymczasem z doświadczenia życiowego wynika, że strony często w praktyce nie respektują klauzuli nakazującej dokonywać zmian umowy w formie pisemnej ad solemnitatem, szczególnie wtedy, gdy ich współpraca w ramach dotychczasowej umowy przebiega harmonijnie i na bieżąco się rozwija. Po zaistnieniu sporu między stronami powstaje wówczas problem, czy respektować zgodną wolę stron wyrażającą się w praktyce ustnego lub konkludentnego dokonywania zmian pierwotnej umowy, czy też ściśle stosować się do klauzuli zastrzegającej dla zmian umowy formę pisemną pod rygorem nieważności.

Sąd w niniejszym składzie przychylił się do stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23.01.2003 r. Wskazano w nim, że mimo wcześniejszego zastrzeżenia w umowie, że jej zmiany wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności, strony mogą odstąpić od przestrzegania tej formy, przyjmując określoną praktykę w postaci dokonywania zmian umowy także w inny, odpowiadający im sposób (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.01.2003 r., II CKN 1335/00, L.).

Zdaniem Sądu orzekającego w niniejszej sprawie, takie stanowisko uwzględnia aktualną praktykę zawierania umów, jak również praktykę dokonywania ich zmian w sposób konkludentny w ramach bieżącej współpracy. Wobec

powyższego, przy analizowaniu, czy doszło do ważnego dokonania zmiany umowy należy mieć na względzie, że strony mogą – przez czynności konkludentne – zawrzeć kolejną umowę pacta de forma, którą odwołają pierwotną klauzulę zastrzegającą formę pisemną pod rygorem nieważności (por. Komentarz do art. 76 Kodeksu cywilnego pod red. Gniewka, Legalis 2017). W tej sytuacji prymat należy dać ewoluującej woli stron zamiast ściśle trzymać się pierwotnej klauzuli.

Analiza współpracy stron na przestrzeni lat 2009-2015 prowadzi jednak do wniosku, że kontrahenci – przez czynności konkludentne – odwołali owo zastrzeżenie zawarte w § 8 pkt. 12, wyrażając zgodną wolę co do tego, że powód będzie uprawniony do prowizji także za pozyskanie kandydatów na kierunek (...). Należy zauważyć, że już w 2010 r. powód pozyskał dla uczelni 3 studentów na Wydział lekarski, w kolejnych latach 2011, 2012 i 2013 zrekrutował on po jednej osobie, a na rok akademicki 2014/2015 pozyskał aż 4 studentów. Każdorazowo za zwerbowanie studentów na kierunek nie objęty pisemną umową stron z dnia 29.06.2009 r. powód otrzymywał prowizję w wysokości 30% rocznego czesnego.

Do końca 2014r. pozwany nie zaprotestował przeciwko rekrutowaniu kandydatów na kierunek nie objęty pisemną umową stron z 2009 r., wręcz przeciwnie, każdorazowo regulował fakturę wystawioną przez powoda za zwerbowanie tych osób. W 2011 r. pozwany wysłał ponadto powodowi list elektroniczny, do którego dołączył pismo informujące o możliwości przyjęcia przez pozwanego na kierunek lekarski maksymalnie 5 studentów-cudzoziemców zwerbowanych przez powoda.

W ocenie Sądu, wersja zdarzeń ferowana przez pozwanego, jakoby (...) nie godził się z rekrutowaniem przez powoda studentów na kierunek (...) była nieprawdziwa i została wykreowana tylko na potrzeby procesu. Pozwany nie przedstawił żadnej wiadomości e-mail czy też innego dokumentu, z którego wynikałoby, iż wyraźnie sprzeciwiał się pozyskiwaniu kandydatów na kierunek nie objęty pisemną umową z 2009 r. oraz że akceptował działania powoda niezgodne z ową umową tylko dla dobra przyszłej współpracy. Należy zauważyć, że S. G. ostatecznie przez 6 lat realizowania umowy zwerbował tylko 2 kandydatów na fizjoterapię, z czego tylko jeden z nich rozpoczął studia, zaś na farmację nie pozyskał nikogo. Ostatecznie oba kierunki zostały zawieszane, o czym zeznał świadek G. O.. Pomimo braku sukcesu w pozyskiwaniu kandydatów na kierunki niszowe pozwany zamierzał kontynuować współpracę z powodem, a nawet rozszerzyć ją na teren Niemiec. W projekcie umowy o organizacji studiów w języku angielskim dla studentów z Niemiec wskazano, że miała ona dotyczyć rekrutacji kandydatów także na kierunek (...).

Nie było zatem tak, jak twierdził pozwany, że w ogóle nie był on zainteresowany pozyskiwaniem przez powoda kandydatów na Wydział Lekarski. Pozwany godził się na to, a nawet był tym zainteresowany, jednakże w sytuacji, gdy S. G. pozyskiwał coraz więcej kandydatów na Wydział Lekarski (4 w 2014 r. i 7 w 2015r.), nadto zaś strony planowały rozszerzyć współpracę na teren Niemiec, pozwany chciał pomniejszyć stawkę prowizji, bowiem innym podmiotom za tego typu usługi płać znacznie mniej niż powodowi (ok. 1.500 USD od studenta).

Powyższe okoliczności świadczą o tym, że strony rzeczywiście dokonały zmiany umowy z dnia 29.06.2009 r., czyniąc to w sposób dorozumiany. Wola stron w tym zakresie wyraźnie wynikała z praktykowanego przez 5 lat zwyczaju, zgodnie z którym powód rekrutował studentów na kierunek (...), pozwany zaś bez żadnych sprzeciwów (aż do końca 2014 r.) płać mu za to prowizję w wysokości 30% rocznego czesnego.

Powód zdawał się jednakże nie przyjmować do wiadomości, że w dniu 1.08.2015 r. strony ponownie dokonały zmiany łączącej je umowy, tym razem czyniąc to w formie pisemnej. Porozumienie zawarte w tej dacie jasno wskazywało, że wolą stron jest rozwiązanie umowy z dnia 29.06.2009 r. wobec niemożności dojścia do porozumienia co do dalszej współpracy. Porozumienie z dnia 1.08.2015 r. miało być podstawą rozwiązania pierwotnej umowy oraz wzajemnych rozliczeń z tytułu dotychczasowej współpracy. Jego celem było definitywne zakończenie sporu, który powstał między stronami na tle stawki wynagrodzenia, jakie powód miał otrzymywać za zwerbowanie studentów także na kierunek lekarski. Z wiadomości e-mail załączonej do akt sprawy kierowanej do powoda jasno wynika, że (...)doznawał w tym czasie trudności finansowych, nadto zaś przeszedł kontrolę jako jednostka publiczna. Od tego momentu pozwany dążył do pisemnego uregulowania zmienionego stosunku umownego łączącego strony, bowiem nie chciał lub nie

mógł dłużej akceptować sytuacji, w której wypłata prowizji dla powoda odbywała się na podstawie konkludentnie zmienionej umowy z dnia 29.06.2009 r., a nie na podstawie wyraźnego porozumienia pisemnego. Porozumienie z dnia 1.08.2015 r. było swoistym kompromisem, bowiem pozwany z jednej strony godził się na wypłatę prowizji według dotychczasowej (wyższej) stawki za 4 studentów pozyskanych na rok 2014/2015, z drugiej zaś za kandydatów pozyskanych na rok 2015/2016 stawki te miały zostać obniżone do wysokości wynagrodzeń uiszczanych przez uczelnię za te same usługi na rzecz innych podmiotów.

Porozumienie z dnia 1.08.2015 r. miało zatem zakończyć konflikt stron, który powstał na tle stawki wynagrodzenia proponowanego przez uczelnię za werbowanie studentów. Pozwany chciał płacić powodowi stawki podobne do tych, które uiszczal na rzecz innych swoich kontrahentów, powód z kolei chciał utrzymać stawki na tym samym poziomie, na jakim obowiązywały one do końca 2014 r. Dodatkowy problem powstał w związku z niemożnością akceptowania przez uczelnię wypracowanej przez strony praktyki opłacania prowizji w wysokości 30% czesnego za studentów pozyskanych przez powoda na kierunek nie objęty pisemną umową z 2009 r. Po kontroli, o której mowa w mailu z dnia 9.12.2014 r., (...) chciał uregulować na piśmie wysokość owych wynagrodzeń w odniesieniu do kierunku Medycyna i jednocześnie chciał wykorzystać tę okazję do obniżenia wcześniej uzgodnionych (konkludentnie) stawek. Powód z kolei nie godził się na zmniejszenie jego prowizji, choć bardzo zależało mu na rozszerzeniu współpracy z (...) w P. na terytorium Niemiec.

Brak porozumienia stron w kwestii wysokości prowizji za zrekrutowanie studentów, których powód miał pozyskiwać z terenu Niemiec w ramach przyszłej umowy, spowodował decyzję (...) w P. o zakończeniu współpracy.

Zgodnie z treścią umowy z dnia 29.06.2009 r., każda ze stron mogła wypowiedzieć jej obowiązywanie z zachowaniem rocznego terminu wypowiedzenia (§ 8 pkt. 14). Pozwany nie zdecydował się jednak na jednostronne zakończenie umowy, bowiem w dniu 1.08.2015 r. strony podpisały porozumienie o rozwiązaniu kontraktu z dnia 29.06.2009 r. i zasadach dokonania wzajemnych rozliczeń.

Na dzień podpisania tego porozumienia pozwany zalegał powodowi z zapłatą prowizji za studentów pozyskanych na rok akademicki 2014/2015 (4 studentów) oraz na rok 2015/2016 (ostatecznie 6 studentów). W porozumieniu uzgodniono, że za studentów pozyskanych na rok 2014/2015 pozwany wypłaci prowizję według dotychczasowej (wyższej) stawki, zaś za studentów zrekrutowanych na rok 2015/2016 – według nowej stawki po 1.500 USD za osobę. W imieniu pozwanego porozumienie z dnia 1.08.2015 r. podpisał jego ówczesny pełnomocnik, adw. J. B..

W niniejszym procesie powód kwestionował ważność i skuteczność porozumienia z dnia 1.08.2015 r., twierdząc, że zostało ono zawarte z wykorzystaniem jego przymusowego położenia (**art. 388 k.c.**).

W myśl art. 388 par 1 k.c., jeżeli jedna ze stron, wyzyskując przymusowe położenie, niedołęstwo lub niedoświadczenie drugiej strony, w zamian za swoje świadczenie przyjmuje albo zastrzega dla siebie lub dla osoby trzeciej świadczenie, którego wartość w chwili zawarcia umowy przewyższa w rażącym stopniu wartość jej własnego świadczenia, druga strona może żądać zmniejszenia swego świadczenia lub zwiększenia należnego jej świadczenia, a w wypadku gdy jedno i drugie byłoby nadmiernie utrudnione, może ona żądać unieważnienia umowy.

Z kolei § 2 tego przepisu stanowi, że uprawnienia z § 1 wygasają po upływie 2 lat od zawarcia umowy.

Z powyższych regulacji wynika, że dla zaistnienia wyzysku w rozumieniu art. 388 k.c. muszą zostać spełnione kumulatywnie trzy przesłanki: zaistnienie stanu przymusowego położenia, niedołęstwa lub niedoświadczenia jednej ze stron, wyzyskanie tej sytuacji przez drugą ze stron oraz zastrzeżenie w umowie rażąco nierównych świadczeń (por. wyrok SA w Warszawie z 17.07.2015 r., I ACa 1958/14, L.).

Przymusowe położenie występuje, gdy strona znajduje się w takich warunkach materialnych, osobistych lub rodzinnych, które zmuszają do zawarcia umowy nawet bez ekwiwalentności świadczeń oraz nie pozwalają na podjęcie swobodnych negocjacji co do jej treści. Ponadto należy brać pod uwagę także subiektywne odczucia wyzyskanego, że mimo świadomości negatywnych skutków jakie niesie ze sobą umowa, jej zawarcie jest jedynym,

co można w danej sytuacji zrobić. Oceny subiektywnych odczuć wyzyskanego należy jednak dokonać tylko w kontekście rzeczywiście istniejącej sytuacji. (wyrok SA w Warszawie z dnia 14.03.2014 r., VI ACa 1184/13, L.). Strona znajduje się w przymusowym położeniu, jeżeli określone okoliczności, chociażby przemijające, zmuszają ją w danej chwili do zawarcia umowy, mimo rażącej dysproporcji świadczeń. Nie jest istotne, jaka przyczyna doprowadziła do przymusowego położenia. Okoliczności te mogą mieć różną naturę (warunki materialne, stan zdrowia, pomoc zagrożonej osobie bliskiej czy inne względy osobiste lub rodzinne). Ich poznanie pozwala ustalić, czy wyzyskiwany znalazł się rzeczywiście w takiej sytuacji, że zawarcie tej umowy mógł uznać za jedyne rozwiązanie. Przymusowe położenie oznacza znajdowanie się strony w takich warunkach materialnych, osobistych lub rodzinnych, które zmuszają ją do zawarcia danej umowy za wszelką cenę lub nie pozwalają na swobodne uzgodnienie poszczególnych postanowień umownych (wyrok SA w Krakowie z dnia 22.01.2013 r., I ACa 1320/12, L.).

Jakkolwiek art. 388 § 1 KC stanowi regulację szczególną w stosunku do art. 58 § 2 KC, to jednak różne są skutki wypełnienia dyspozycji tych przepisów. Umowa zawarta dla wyzysku nie jest bezwzględnie nieważna z mocy prawa. Artykuł 388 § 1 kc stosuje się do ukształtowania treści ważnej umowy z zachowaniem zasady ekwiwalentności wzajemnych świadczeń przez stosowne zmniejszenie bądź zwiększenie któregoś z nich albo częściowe skorygowanie obydwu (roszczenie wyrównawcze), a dopiero gdyby się okazało, że realizacja takiej korekty byłaby nadmiernie utrudniona, otwiera się roszczenie do unieważnienia umowy. Norma powołanego przepisu wyklucza zatem skutek bezwzględnej nieważności na rzecz wzruszalności. Tymczasem umowa sprzeczna z ustawą, mająca na celu obejście prawa bądź niezgodna z zasadami współżycia społecznego jest nieważna z mocy prawa. Zatem z art. 58 § 2 kc można wywieść roszczenie o ustalenie nieważności umowy ze skutkiem *ex tunc*, podczas gdy na podstawie art. 388 § 1 kc można dochodzić unieważnienia umowy ze skutkiem *ex nunc*. Są to dwa różne roszczenia (wyrok SA w Warszawie z 4.12.2013 r., I ACa 1088/13, L.).

Możliwy jest natomiast zbieg komentowanego przepisu oraz art. 84-86 lub 87 k.c. W takim przypadku powód może wybrać pomiędzy uprawnieniami z art. 388 k.c. a uprawnieniem do uchylenia się od skutków oświadczenia woli; różna długość i początek biegu terminów zawitych w tych przypadkach może ograniczać ten wybór (por. Komentarz do Kodeksu cywilnego pod red. K. Pietrzykowskiego, 2018, Legalis oraz pod red. Gniewka 2017, Legalis).

Jak wskazano powyżej, przymusowe położenie polega na tym, że kontrahent znajduje się w sytuacji, w której czuje się zmuszony do zawarcia niekorzystnej dla siebie umowy za wszelką cenę, uznaje bowiem, że nie ma innego wyjścia.

W niniejszej sprawie przymusowe położenie powoda miało w jego odczuciu wynikać z zagrożenia przez pozwanego, że jeśli powód S. G. nie podpisze porozumienia z dnia 1.08.2015 r., to (...) nie wypłaci mu zaległej prowizji za rok 2014/2015, a kandydaci zrekrutowani przez niego na rok 2015/2016 w ogóle nie zostaną dopuszczeni do rozmów wstępnych, bądź też będą dyskryminowani w toku tych rozmów lub wręcz relegowani z uczelni. Zdaniem powoda, takie groźby wywołały u niego obawę zarówno o los własny (zapłata zaległości oraz utrata renomy wywołana odrzuceniem zwerbowanych przez niego kandydatów), jak i o los zrekrutowanych przez niego osób.

Powód S. G. wykazał, że (...) w P. uzależniał wypłatę zaległej prowizji od podpisania przez strony porozumienia w postaci załącznika do umowy z dnia 29.06.2009 r. Taki wniosek należy wywieść z treści maila z dnia 9.12.2014 r., w którym M. S. (1)- pracownica pozwanego informowała, że w związku z problemami finansowymi uczelni i przeprowadzoną kontrolą uczelnia nie może już płacić prowizji według dotychczasowej stawki, zaznaczając ponadto w ww wiadomości e-mail, że cyt „aby Twoja prowizja była zapłacona, potrzebny jest załącznik do umowy.” Wyżej wymieniona ponadto podała, że taki załącznik jest obecnie przygotowywany przez prawnika (...) i zostanie wysłany, jak będzie gotowy. Sąd ustalił ponadto na podstawie zeznań powoda i świadków wskazanych przez pozwanego, że wypłata prowizji za rok 2014/2015 rzeczywiście została wstrzymana do dnia podpisania porozumienia z dnia 15.01.2015 r., co potwierdzało tezę powoda, iż uczelnia „groziła” brakiem wypłaty należności w sytuacji odmówienia przez powoda zawarcia stosownego porozumienia.

W ocenie Sądu, prawdziwe były zeznania powoda, z których treści wynikało, że uczelnia zagrożiła również odrzuceniem kandydatur studentów zwerbowanych przez powoda na rok 2015/2016. Na tę okoliczność powód przedstawił jedynie



dowód ze swych zeznań, jednakże - biorąc pod uwagę konflikt istniejący między stronami, jak i dbałość uczelni w końcowej fazie współpracy o to, by wszystkie działania podejmowane w jej ramach były dokumentowane na piśmie – należy uznać je w tej części za wiarygodne, jako zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego .

Sytuacja, w której znalazł się powód niewątpliwie była zatem sytuacją, którą można nazwać „przymusową”, jednakże nie w znaczeniu wynikającym z treści art. 388 k.c. Podpisując porozumienie z dnia 1.08.2015 r. powód działał w poczuciu zagrożenia, że jeśli tego nie uczyni, to pozwany w ogóle nie wypłaci mu prowizji za rok 2014/2015, nie mówiąc już o prowizji za rok 2015/2016. S. G. odczuwał ponadto presję wynikającą z poczucia odpowiedzialności za studentów zrekrutowanych na rok 2015/2016, jak i obawę o swoją renomę zawodową w sytuacji niedopuszczenia ich do studiów na uczelni pozwanego. Presja i przymus odczuwane przez powoda nie tworzyły jednakże dla niego sytuacji bez wyjścia, zagrażającej jego życiu lub zdrowiu. Pozwany nie zastosował wobec powoda ani groźby z art. 87 k.c., umożliwiającej uchylenie się od skutków złożonego świadczenia woli, ani też nie wykorzystał jego przymusowego położenia, bowiem S. G. w ogóle się w nim nie znajdował. (...) do zawarcia porozumienia z dnia 1.08.2015 r. wynikał bowiem wyłącznie z obawy powoda, że nie otrzyma on należnej zapłaty oraz że jego renoma zawodowa może ucierpieć z uwagi na odrzucenie kandydatów zrekrutowanych przez niego studentów. Powód obawiał się zatem niekorzystnych dla siebie skutków niepodpisania umowy, którymi miały być brak zapłaty za wykonane usługi oraz podważenie jego wiarygodności jako przedsiębiorcy na rynku tych usług. Obawy te spowodowały, że uznał podpisanie porozumienia z dnia 1.08.2015 r. za „mniejsze zło”, tj. za czynność mniej niekorzystną, niż odmowa zawarcia porozumienia. Powód podjął przy tym decyzję o zawarciu swoistej ugody w warunkach zapewniających mu pełną swobodę procesu decyzyjnego, bowiem pozwany nie stosował wobec niego przymusu bezpośredniego (siły, przemocy), ani też groźby bezprawnej (nie groził pozbawieniem życia, zdrowia lub majątku). Należy przypomnieć, że w imieniu powoda porozumienie podpisał jego pełnomocnik, który jest z zawodu adwokatem i który z tej racji z pewnością odpowiednio przemyślał i ocenił korzystność owego porozumienia dla swojego klienta. Powód nie musiał też działać pod presją czasu, bowiem rozmowy na temat obniżenia prowizji za studentów pozyskanych na rok 2015/2016 trwały już od grudnia 2014 r., zaś pierwotny projekt zawierający tę zmianę został mu przedłożony już w lutym 2015 r. Przez pierwsze półtora roku od podpisania porozumienia z dnia 1.08.2015 r. S. G. nie kwestionował przy tym jego ważności i skuteczności. Po raz pierwszy uczynił to dopiero w pozwie, co uzasadnia wnioski, iż jego zarzuty zostały wykreowane wyłącznie na potrzeby niniejszego procesu, w efekcie niezadowolony ze skutków ważnie zawartego kontraktu.

Porozumienie z dnia 1.08.2015 r. nie wypełniało dyspozycji z art. 388 k.c. także dlatego, że pomiędzy świadczeniami stron nie zaistniała rażąca niewspółmierność. Powód nie akceptował stawki zmniejszonej z ok. 4.200 USD za osobę do 1.500 USD za osobę, Sąd ustalił jednakże, że to właśnie ta ostatnia odpowiada rzeczywistej wartości rynkowej świadczonych przez powoda usług. Pracownicy pozwanego wskazali, że prowizje na takim poziomie (...) płaci swoim pozostałym kontrahentom, zaś stawka w wysokości 30% czesnego była uzasadniona w odniesieniu do pozyskiwania kandydatów na kierunki niszowe, które ostatecznie zostały zawieszony z braku chętnych.

Wobec powyższego Sąd uznał, że nie zachodzą podstawy do uruchomienia roszczeń z art. 388 k.c. Należy przy tym podkreślić, że inicjator procesu w ogóle nie sprecyzował, jakie konkretnie żądania wywodzi z tego przepisu, w szczególności nie wskazał, że domaga się unieważnienia umowy. W pozwie pełnomocnik powoda podał jedynie, że żąda zapłaty za pozyskanie studentów na rok 2015/2016 według stawki wynikającej z umowy z dnia 29.06.2009 r. Nie twierdził przy tym, że porozumienie z dnia 1.08.2015 r. jest nieważne, ani też nie domagał się jego unieważnienia na podstawie art. 388 k.c. Z treści pozwu nie wynikało również wprost, by powód domagał się zwiększenia przez Sąd należnego mu świadczenia, choć prawdopodobnie taka właśnie mogła być wola powoda. Sąd miał jednakże na względzie, że powód korzystał z pomocy fachowego pełnomocnika, wobec czego nie powinien oczekiwać, że Sąd będzie za niego formułował treść poszczególnych żądań.

Ubocznie należy wskazać, że Sąd rozważył ponadto z urzędu możliwość zakwalifikowania umowy jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), jak również możliwość dotknięcia jej wadami oświadczenia woli skutkującymi nieważnością (art. 82 k.c., art. 83 k.c.).

W ocenie Sądu, porozumienie z dnia 1.08.2015 r. należy uznać za swoisty kompromis, ugodę, w której każda ze stron czyni ustępstwa na rzecz kontrahenta, by w ten sposób wypracować rozwiązanie zaistniałego konfliktu interesów. Pozwany zgodził się na wypłatę prowizji za studentów pozyskanych na medycynę na rok 2014/2015 według stawek dotychczasowych, jednakże za pozyskanie studentów na rok 2015/2016 zgodził się zapłacić jedynie po 1.500 USD. Porozumienie tej treści nie było jednoznacznie niekorzystne dla powoda, bowiem na jego mocy otrzymał prowizję za rok 2014/2015 według stawki dotychczasowej, jeśli chodzi zaś o prowizję za rok kolejny – miał ją otrzymać wprawdzie według niższej stawki, eliminował jednakże w ten sposób konieczność dochodzenia jej na drodze sądowej, która – z uwagi na brak pisemnej zmiany umowy z 2009 r. – mogła się wydawać niepewna.

Reasumując, porozumienie z dnia 1.08.2015 r. zostało zawarte w warunkach umożliwiających powzięcie decyzji i wyrażenie woli, nie było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i nie wypełniało przesłanek z art. 388 k.c. Było zatem ważne i wywołało skutek w postaci rozwiązania umowy z dnia 29.06.2009 r. oraz uzgodnienia zasad wzajemnych rozliczeń. Mocą tego porozumienia powodowi należała się za rok 2015/2016 prowizja w wysokości po 1.500 USD za każdą pozyskaną na ten rok osobę, tj. 9.000 USD (6 x 1.500 USD).

Uwzględniając powództwo do kwoty 9.000 USD, Sąd zasądził również odsetki ustawowe za opóźnienie za okres zgodny z żądaniem pozwu, tj. od dnia doręczenia odpisu pozwu (zastępującego wezwanie do zapłaty – art. 455 k.c.) do dnia zapłaty. Zgodnie z art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z kolei § 2 tego przepisu stanowi, że jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych.

Wobec powyższego, Sąd zasądził na rzecz powoda odsetki ustawowe za opóźnienie za okres od dnia 4.04.2017 r. (data doręczenia pozwu) do dnia zapłaty.

Oddaleniu podlegało natomiast żądanie dotyczące zwrotu kosztów poniesionych przez powoda na działania promocyjne podejmowane przez powoda na terenie Niemiec.

Powód S. G. nie udowodnił, aby strony rzeczywiście zawarły umowę dotyczącą współpracy w pozyskiwaniu studentów z Niemiec. Sąd ustalił, że obie strony były wprawdzie zainteresowane rozszerzeniem współpracy o pozyskiwanie studentów z terenu Niemiec i w tym celu prowadziły rozmowy i projektowały przyszłe umowy, jednak do ich sfinalizowania nie doszło. Punktem zapalnym stała się kwestia wysokości prowizji, jaką pozwany miał wypłacać powodowi za pozyskiwanie studentów z Niemiec. Pozwany był gotowy płacić po 1.500 USD, podczas gdy powód godził się na współpracę jedynie podczas gdy powód godził się na współpracę jedynie pod warunkiem utrzymania stawki na poziomie 30% rocznego czesnego. Konflikt interesów spowodował, że strony nigdy nie doszły do porozumienia, bowiem w toku swoich negocjacji nie ustaliły wszystkich istotnych warunków umowy (essentialia negotii), w szczególności zaś wynagrodzenia powoda.

Na marginesie należy wskazać, że nawet gdyby przyjąć, iż strony faktycznie zawarły ustną umowę rozszerzającą współpracę na teren Niemiec, czego materiał dowodowy jednak nie potwierdził, to roszczenie powoda w tym zakresie i tak podlegałoby oddaleniu jako niewykazane. S. G. nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność poniesionych przez siebie wydatków, nie udowodnił ponadto, aby powoływana przez niego ustna umowa dotycząca współpracy na terenie Niemiec zakładała, że pozwany zobowiązywał się w ogóle zwrócić kontrahentowi środki wyłożone przez niego na działania marketingowe. Należy przypomnieć, że działalność gospodarza powoda polega m.in. na działaniach promocyjnych i marketingowych, które powód podejmuje we własnym imieniu i na własny koszt, wobec czego żądanie zwrotu wydatków poniesionych na ten cel wydawało się całkowicie pozbawione podstaw.

Z powyższych względów powództwo w tym zakresie należało oddalić.

Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd zastosował zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażoną art. 100 k.p.c.

Powód domagał się zasądzenia 25.278 USD oraz 2.270,54 EURO, stanowiących na dzień wniesienia pozwu równowartość 112.445,48 polskich złotych. Sąd zasądził na jego rzecz 9.000 USD, czyli równowartość 36.576 zł (według kursu dolara obowiązującego na dzień wniesienia pozwu – 4,064). Sąd uwzględnił zatem żądanie pozwu w 33%, a zatem powoda należało obciążyć kosztami procesu w 67%, a pozwanego w 33%.

Powód wyłożył na opłatę sądową kwotę 5.623 zł, poniósł też koszty fachowego zastępstwa procesowego w kwocie 5.400 zł (+ 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa). Pozwany z kolei poniósł jedynie koszty zastępstwa procesowego (5.417 zł).

Łącznie koszty wyłożone przez strony wyniosły 16.457 zł, z czego 33% to kwota 5.430,81 zł. Ponieważ pozwany wyłożył dotąd 5.417 zł, należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 13,81zł.

W tym samym stosunku Sąd obciążył strony kosztami wynagrodzenia tłumacza przysięgłego K. C., które to koszty tymczasowo poniósł Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiodły **obie strony**.

Powód zaskarżył apelacją wyrok w części , tj. w zakresie w jakim Sąd Okręgowy oddalił powództwo, zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 par.1 kpc poprzez dowolną i niewszechstronną ocenę materiału dowodowego oraz art. 328 par.2 kpc poprzez niedostateczne uzasadnienie wyroku oraz naruszenie prawa materialnego tj. art. 5kc poprzez nadużycie prawa podmiotowego przez pozwaną ; art. 72kc poprzez błędną jego wykładnię , art. 388kc poprzez błędną jego wykładnię oraz uznanie, że powód nie znajdował się w przymusowym położeniu w rozumieniu art. 388par.1 kc ; naruszenie art. 65 par. 1 i2 kc poprzez błędne zastosowanie i dokonanie błędnej wykładni woli stron wyrażonej w umowie z 1.08.2015r, która została odczytana przez sąd jako ugoda między stronami.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i podwyższenie wynagrodzenia zasądzanego od pozwanego na rzecz powoda do kwot 25.278 USD i 2270,54 Euro wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty oraz obciążenia pozwanego kosztami procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Pozwany zaskarżył wyrok w części objętej pkt. 1 i2 w zakresie ponad kwotę 6527USD i odnośnie odsetek za opóźnienie od całej dochodzonej kwoty oraz w części objętej pkt. 3 i4 w zakresie stosunkowego obciążenia stron kosztami procesu.

Apelujący zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz naruszenie art. 233 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia przez sąd I instancji zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Wskazując na powyższe, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 6527,36 USD oraz oddalenie powództwa ponad tę kwotę oraz obciążenie powoda kosztami procesu w całości w tym kosztami postępowania apelacyjnego.

Obie strony wniosły o oddalenie apelacji złożonej przez przeciwnika.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje :**

Obie apelacje okazały się być pozbawione uzasadnionych podstaw . Wbrew zarzutom podniesionym przez obie strony, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i na ich podstawie wywiodł trafne wnioski, które to ustalenia i wnioski, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 382kpc przyjmuje jako własne , uznając za zbędne ponowne ich przytaczanie.

Z uwagi na to, że obie strony podniosły zarzut błędnych ustaleń faktycznych wynikających z braku wszechstronnego rozważenia przez sąd I instancji materiału dowodowego oraz dokonanie oceny dowodów z naruszeniem art. 233 § 1 kpc w pierwszej kolejności należało odnieść się do tych zarzutów, albowiem tylko niewadliwie ustalony stan faktyczny może stanowić podstawę do oceny, czy sąd prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego.

Ustalenia Sądu Okręgowego nie zostały skutecznie wzruszone w apelacji, w ramach podniesionych zarzutów naruszenia prawa procesowego. Nieuzasadniony jest zarzut dotyczący naruszenia art. 233 k.p.c. Zwrócić przy tym trzeba uwagę, że skuteczne podniesienie tego zarzutu nie może polegać na przedstawieniu własnej oceny dowodów i subiektywnej wykładni treści dokumentów, z których przeprowadzono dowody. Aby można mówić o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. należy wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjęta przez Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i o ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez Sąd.

Zasada swobodnej oceny dowodów określona tym przepisem wyraża się w jej ocenie według własnego przekonania Sądu, opartego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jej istotną cechą jest bezstronność, brak arbitralności i dowolności, przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków.

Wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza natomiast uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy dowodowej i wiarygodności.

Wszystkim wskazanym wyżej kryteriom odpowiada - zdaniem Sądu Apelacyjnego - ocena dokonana przez Sąd I instancji. Zarówno ocena dowodów osobowych, jak i dokumentów dokonana została w sposób obiektywny, rzetelny i wszechstronny. Wszystkie przeprowadzone dowody zostały przez Sąd Okręgowy przywołane i omówione. Ich ocena nie ogranicza się do tylko niektórych przesłanek, lecz opiera się na zestawieniu treści ich zeznań z pozostałymi, przeciwnymi dowodami naświetlającymi okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy w sposób odmienny. Brak jest zatem podstaw do uznania, że ocena dowodów dokonana przez sąd I instancji skutkowałą przyjęciem błędnych ustaleń faktycznych. Brak jest też podstaw do uznania zasadności zarzutu naruszenia art. 328 § 2 kpc,- podniesionego w apelacji powoda, albowiem dla skuteczności podniesienia tego zarzutu koniecznym jest wykazanie, że uzasadnienie nie spełnia wymogów wskazanych w treści powołanego przepisu, a w szczególności, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera danych pozwalających na jego kontrolę tego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001 roku, I CKN 185/01; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN). W istocie zarzut ten stanowi powielenie zarzutów dotyczących niewłaściwej zdaniem skarżącego oceny dowodu w postaci zeznań powoda i jego argumentacji w zakresie dotyczącym jego poczucia zagrożenia finansowego oraz braku akceptacji dla żądania zwrotu środków w reklamę na terytorium Niemiec w związku z planowanym rozszerzeniem współpracy między stronami.

Mając na uwadze powyższe rozważania o braku podstaw uznania zasadności zarzutu naruszenia prawa procesowego poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów – podniesionego przez obie apelujące strony, odnosząc się do pozostałych zarzutów **apelacji powoda**, Sąd Apelacyjny uznał, iż nie zasługiwała ona na uwzględnienie. Przede wszystkim wskazać należy, że zarzuty apelacji stanowią powielenie argumentacji powoda przedstawionej w postępowaniu przed sądem I instancji. Niezależnie od kwestii, stanowiącej przedmiot szczegółowych rozważań sądu I instancji, czy przyjmowanie przez pozwanego studentów na kierunki nieprzewidziane umową z 2009r stanowiło zmianę umowy- tak jak przyjął to Sąd Okręgowy, czy też corocznie poprzez czynności konkludentne zawierano odrębne umowy dotyczące studentów pozyskanych przez powoda, a następnie przyjętych na studia u pozwanego, na warunkach realizowanych przez strony, to istotne znaczenie z punktu widzenia roszczeń powoda miało przede wszystkim porozumienie stron zawarte w dniu 1.08.2015r. Wbrew polemicznym wywodom apelującego, sąd I instancji dokonał prawidłowej wykładni woli i zamiaru stron w zakresie uregulowania kwestii płatności za studentów pozyskanych w roku akademickim 2014/2015, warunków dopuszczenia do rekrutacji kandydatów na rok akademicki 2015/2016, płatności wynagrodzenia dla powoda za tych studentów oraz woli rozwiązania dotychczasowej umowy

zawartej w 2009r , a także zaprzestania dalszych negocjacji. Z całą stanowczością podkreślić należy, że powód w żadnej mierze , jak słusznie ocenił sąd nie znajdował się przy podpisywaniu tego porozumienia w sytuacji przymusowej w znaczeniu wynikającym z treści art. 388kc. Przede wszystkim powód jest przedsiębiorcą z dużym doświadczeniem w branży w której działa,( tylko z pozwanym współpracował przez 6 lat) , w trakcie negocjacji i przy podpisaniu porozumienia był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, a poza tym miał świadomość tego, że w umowie z 2009r zobowiązał się do rekrutacji osób na tzw. kierunki niszowe, tj. farmację i fizjoterapię i że zobowiązań tych nie dotrzymał, bo przez cały czas współpracy na kierunek fizjoterapii zgłosiła się tylko 1 osoba zaś na farmację nikt się nie zgłosił. Jak wynika z całokształtu okoliczności sprawy , wynagrodzenie powoda ustalone w umowie z 2009r było podwyższone do 30% czesnego za każdego studenta, który zdecydował się na podjęcie studiów z tego tylko względu, że dotyczyć miało osób studiujących farmację lub fizjoterapię, którymi brak było zainteresowania. Powód całkowicie pomijając ten istotny fakt uznał, iż jego wynagrodzenie niezależnie od tego na jakim kierunku studiowały osoby przez niego zwербowane , winno wynosić 30% czesnego , pomimo, że przewidywała ta dotyczyć miała wyłącznie kierunków deficytowych jednoznacznie wymienionych w umowie. Wprawdzie władze uczelni do 2014r akceptowały taką sytuację, ale jak wynika z niekwestionowanych ustaleń sądu, przeprowadzona kontrola finansowa u pozwanego wskazała na nieprawidłowość w tym zakresie, czego następstwem było podjęcie przez uprawnione osoby rozmów w zakresie zmiany warunków wynagrodzenia należnego powodowi. Nawet jeżeli pozwany zwracał powodowi uwagę na to, że będąc podmiotem finansów publicznych na skutek wniosków pokontrolnych jest zmuszony do podjęcia działań zmierzających do weryfikacji dotychczasowych zasad wynagradzania , to brak jest racjonalnych podstaw do uznania, że miało to postać groźby, bądź by powód znalazł się w sytuacji przymusowej odpowiadającej dyspozycji art. 388kc. Sąd Apelacyjny w pełni podziela argumentację sądu I instancji w zakresie braku podstaw do uznania, że na skutek czynności podjętych przez władze uczelni , które doprowadziły do zawarcia porozumienia z 1.08.2015r powód znalazł się w przymusowym położeniu , które pozwany wykorzystał. Nie można tracić z pola widzenia istotnej okoliczności, pomijanej przez powoda, że inne firmy współpracujące z pozwanym w zakresie rekrutacji studentów z zagranicy na kierunek lekarski czy lekarsko-dentystyczny otrzymywały wynagrodzenie na poziomie 1500 USD, powód zaś otrzymywał na nabór na te same kierunki niemal 3-krotność tej stawki. Oczywistym jest zatem , że sytuacja ta wymagała zmiany, korzystnej zresztą dla powoda, albowiem obniżona stawka miała obowiązywać wyłącznie wobec osób przyjętych na kierunek lekarski na rok akademicki 2015/2016, natomiast za wcześniejszy nabór powód otrzymał na mocy porozumienia wynagrodzenie w dotychczasowej stawce. Całkowicie dowolne jest w świetle powyższego twierdzenie powoda , że zmiana warunków wynagradzania stanowiła nadużycie prawa podmiotowego przez pozwanego w rozumieniu art. 5kc .

Chybiony jest również zarzut naruszenia art. 72kc , albowiem wbrew stanowisku powoda, Sąd Okręgowy ustalił, że strony prowadziły wprawdzie rozmowy w kierunku ewentualnego rozszerzenia wzajemnej współpracy w zakresie rekrutacji studentów z obszaru Niemiec , ale rozmowy zostały przerwane z uwagi na brak porozumienia w kwestii wysokości wynagrodzenia powoda. Poza prowadzoną korespondencją mailową powód nie przedstawił żadnych dowodów na to , że strony ustaliły istotne warunki takiej umowy . Należy w tym zakresie podzielić stanowisko sądu I instancji, że powód w trakcie niniejszego procesu nie zdołał udowodnić, że pozwany przyjął na siebie w związku z prowadzonymi rozmowami jakiegokolwiek zobowiązania, tym bardziej, że powód nie udowodnił, że jakiegokolwiek koszty związane z reklamą i promocją pozwanej uczelni rzeczywiście poniósł .

Z powyższych względów apelacja powoda jako pozbawiona uzasadnionych podstaw, w myśl art. 385kpc podlegała oddaleniu.

**Apelacja pozwanego** również nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zebrany w sprawie i prawidłowo oceniony materiał dowodowy, a w szczególności zeznania świadków : M. S. i K. Ż. oraz zeznania powoda potwierdzają fakt, że na rok akademicki 2015/2016 przyjętych zostało 6 studentów zwербowanych przez powoda( jedna z 7 osób zwербowanych nie podjęła studiów).Niewątpliwie zatem powodowi przysługiwało wynagrodzenie za 6 studentów , ale według stawek przyjętych w porozumieniu z 1.08.2015r, tj.

1500USD za osobę. Apelacja pozwanego w zakresie ilości faktycznie przyjętych studentów stanowi zatem wyłącznie polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu I instancji.

Sąd Okręgowy nie rozważał natomiast kwestii potrącenia z należnością powoda, wskazywanej przez pozwanego kwoty 972,64 USD, albowiem pozwany nigdy w tym zakresie nie zgłosił formalnie zarzutu potrącenia i nie złożył powodowi oświadczenia o dokonaniu potrącenia tej kwoty. Szczegółowe wywody pozwanego dotyczące w/w kwoty dotyczyły istniejącej zdaniem pozwanego niedopłaty za pobrane przez powoda opłaty za rozmowy kwalifikacyjne, które podlegały rozliczeniu między stronami, jednak w tym zakresie poza gołosłownymi twierdzeniami i korespondencją stron w zakresie konieczności wystawienia prawidłowej faktury pozwany nie zaoferował żadnych dowodów. W postępowaniu apelacyjnym pozwany również nie zaoferował żadnych dowodów dla wykazania skuteczności zarzutu potrącenia ani nie odniósł się do przedłożonego przez powoda potwierdzenia przelewu na kwotę 1854 Euro. Wobec powyższego, stanowisko pozwanego o skutecznym przedstawieniu do potrącenia kwoty 972.64USD należało uznać za niewykazane.

Podniesiony w apelacji pozwanego zarzut dotyczący rozstrzygnięcia o kosztach procesu również okazał się bezzasadny. Sąd Okręgowy prawidłowo rozdzielił koszty procesu według zasady stosunkowej ich rozdzielania wynikającej z treści art. 100kpc. Całkowicie subiektywne jest stanowisko pozwanego, że swoim zachowaniem nie dał powodowi podstaw do wytoczenia powództwa, albowiem pozwany nie tylko nie uznał powództwa, ale pomimo niezakwestionowania przynajmniej części roszczeń powoda nie spełnił ich nawet w bezspornej części. Art.101kpc nie mógł mieć w tej sprawie zastosowania, albowiem powód nie tylko przed procesem pomimo kierowanych wezwań o zapłatę, ani w toku procesu nie spełnił świadczenia nawet w części.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 385kpc Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego jako pozbawioną uzasadnionych podstaw.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 par.1 i 3 kpc w zw. z art. 108par.2kpc obciążając nimi powoda przy uwzględnieniu tego, że wartość przedmiotu zaskarżenia z jego apelacji była wyższa niż apelacji pozwanego.

Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga Jacek Nowicki Piotr Górecki

.

--	--	--